

Miał lewe papiery, wypisywał recepty narkotyczne

22 lutego 2025

Ministerstwo Zdrowia wydało zgodę na wykonywanie zawodu lekarza przez mężczyznę z Kijowa. Oczywiście, nie zweryfikowano go. Nie tylko dlatego, że pytanie o szczegóły Ukraińców to ruskoonucyzm, ale – co przyznaje samo ministerstwo – nie weryfikuje się autentyczności przedstawianych dokumentów. Jak się okazało, Ukrainiec nigdy nie ukończył studiów medycznych nawet na Ukrainie. Ponadto w trakcie wykonywania zawodu wypisał mnóstwo recept na leki narkotyczne. A potem jeszcze weszła zastanawiająca reakcja – czy raczej jej brak – ze strony na zgłaszane nieprawidłowości.

O sprawie poinformowała Naczelna Izba Lekarska. Ukrainiec z Kijowa uzyskał od Ministerstwa Zdrowia warunkowe prawo do wykonywania zawodu lekarza. Ministerstwo nie zweryfikowało jego dyplomu.

Wcześniej udzielenia mu uprawnień odmówiła NIL. Mężczyzna nie spełniał wymaganych przez przepisy norm. MZ nie widziało jednak problemu. Mężczyzna szybko zaczął wypisywać masowo recepty na leki narkotyczne. Wówczas izba lekarska zgłosiła sprawę do ministerstwa.

Jak się okazało, mężczyzna nie posiadał medycznego wykształcenia. Jego dokumenty zaś zostały sfałszowane. Dyrektor Departamentu Kadr Medycznych w Ministerstwie Zdrowia potwierdził, że ministerstwo nie weryfikuje, czy przedstawione dokumenty są autentyczne.

Reporterzy „Uwagi!” dotarli do placówki koło Łodzi, gdzie Ukrainiec miał pracować pod nadzorem innego lekarza. Jak się okazało, imigrant nigdy nie był tam zatrudniony.

Okręgowa Izba Lekarska w Łodzi wszczęła postępowanie

wyjaśniające. „Otrzymaliśmy informacje, które spowodowały wszczęcie postępowania wyjaśniającego przez Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej” – przekazał prezes izby, dr n. med. Paweł Czekalski. Dodał, że Ukrainiec otrzymał uprawnienia na podstawie decyzji ministerstwa. Izba zaś przekazała informacje o jego nieprawidłowościach do resortu.

Co ciekawe, mimo tego Ministerstwo Zdrowia przez kilka kolejnych miesięcy nie wycofało zgody na wykonywanie zawodu lekarza przez Ukraińca z podrobionymi papierami. „Sprawa budzi poważne obawy dotyczące procedur nadawania uprawnień lekarzom spoza Unii Europejskiej oraz konieczności ich weryfikacji” – wskazuje portal Kresy.pl.

„To poważne zagrożenie dla pacjentów, którzy mogli stać się ofiarami nieodpowiedzialnych działań osób bez uprawnień do leczenia! Jak to możliwe, że obecnie lekarze spoza UE mają prostszy dostęp do leczenia, niż absolwenci medycyny w Polsce? Pracują bez nadzoru, bez ubezpieczenia, bez kontroli rzeczników i sądów lekarskich. Ministerstwo Zdrowia powinno natychmiast zablokować tryb, który wymaga od lekarzy spoza UE jedynie oświadczenia, że mówią w języku polskim, aby zapobiec takim sytuacjom w przyszłości. Dodatkowo powinno pilnie skontrolować lekarzy, którym mimo odmowy nadania uprawnień przez samorząd lekarski wydało zgodę na leczenie w Polsce” – podała NIL.

Autorstwo: DC

Na podstawie: Kresy.pl, „Uwaga!”

Źródło: NCzas.info